

przez niego: nie istnieje uprzywilejowany kontekst (s. 135), twardość faktów w nauce to artefakt będący wytworem gry językowej, która nas zniewoliła (s. 122), pragmatysta nie głosi teorii prawdy (s. 39), nie istnieje żaden naturalny porządek uzasadniający przekonania, żaden z góry wyznaczony ogólny plan argumentacji (s. 287).

To tylko niektóre z problemów, które wyłaniają się przy czytaniu książki Rorty'ego, dyskusyjny jest też sam cel, czyli wskazywanie

praktycznych korzyści płynących z liberalizmu, bo nawet jeśli na nie przystać, to milcząco założono, że są one godne ich realizacji. Ale chyba nie można się tu spodziewać wyjaśnień, bo Rorty sądzi, że filozofia ma być narzędziem demokracji liberalnej i jeśli będzie do czegoś przydatna, to jej rola ograniczy się do tworzenia urzekających utopii, które niczym metafory pociągną za sobą innych, a później przestaną już pełnić swe role i zmuszeni będziemy odwołać się do nowych metafor.

Izabela Różycka

Po tej i tamtej stronie wieków

По этой и по той стороне веков

„Przełomy wieków”, praca zbiorowa (red. M. Szyszkowska),
Białystok 2000, s. 316

Książka *Przełomy wieków* ukazała się w minionym, 2000 roku. Powstała na kanwie konferencji o takim samym tytule, zorganizowanej w czerwcu 2000 roku przez Zakład Historii Państwa i Prawa oraz Zakład Prawa Rzymskiego i Kanonicznego Wydziału Prawa w Białymstoku. Inicjatorką przedsięwzięcia była prof. Maria Szyszkowska, która jest także redaktorem omawianego tu tomu. Konferencja odbyła się pod patronatem prezydenta Rzeczypospo-

litej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego.

Konferencja miała charakter interdyscyplinarny (jej uczestnicy to, jak można się dowiedzieć chociażby z kończącego książkę raportu, wykładowcy akademicy, pisarze i poeci, artyści, aktorzy, dziennikarze i wydawcy, posłowie i duchowni katoliccy) i taki też charakter mają zebrane w tomie teksty. Są one bardzo różnorodne, poruszają problemy z zakresu filozofii

prawa, filozofii politycznej, kierunków rozwoju współczesnej literatury, a zwłaszcza poezji, religioznawstwa, historii i in. Książka wprowadza w różnorodne wątki aktualnych dyskusji nad końcem wieku, zaś poszczególni autorzy (reprezentujący wiele dziedzin wiedzy) rozważają zjawisko, jakim jest przełom stuleci, a nawet tysiącleci, w wielu aspektach i na wielu płaszczyznach: filozoficznej, etycznej, obyczajowej, kulturalnej. Odkrywają także kolejne sensy i sposoby rozumienia szeroko pojętego terminu *przełom*.

Książka została podzielona na siedem części, z których każda porusza inny krąg problemów i zagadnień. Tytułowe pytanie pracy Teresy Biedulskiej *Dokąd idziemy?* wprowadza w tematykę i problemy poruszane w części pierwszej. Na to pytanie odpowiadają kolejne teksty tej części książki, a właściwie próbują nakreślić kierunek, w którym ludzkość zmierza lub zmierzać powinna. *Ideal społeczeństwa moralnego* Andrzeja L. Zachariasza stanowi teoretyczną próbę ufundowania nowego, zdrowego społeczeństwa, którego gwarantem spójności byłaby płaszczyzna moralna. Formułowana przez autora etyka odpowiedzialności powinna zakreślać także granice norm i instytucji prawnych. W myśl tak pojętego prawa człowiek dokonujący przestępstwa, sprawca czyjejś krzywdy powinien być moralnie zobowiązany do zadośćuczynienia ofierze, do wyrównania strat, ale nie poprzez

odsiedzenie kary w więzieniu. Idealem bowiem byłoby traktowanie członków danego społeczeństwa nie jako potencjalnych przestępców (zaś prawo nastawione wyłącznie na karanie), ale jako ludzi odpowiedzialnych za swoje czyny i zdolnych także do dobra. Zbyt często traktuje się bowiem karanie i represjonowanie jako jedyne środki do uzdrowienia społeczeństwa, niedostrzegana zaś jest instytucja nagrody jako możliwość kreowania postaw moralnie pożądanых. Projekt A. L. Zachariasza jest zatem alternatywą dla współcześnie obowiązującego systemu karnego.

W części pierwszej znalazły się także prace: Jerzego Banasiuka, Stefana J. Karolaka, Bohdana Gumowskiego, Eugeniusza Kabatca i Stefana Króla.

Druga z kolei część pracy omawia problemy związane z ekologią, ochroną środowiska, obroną praw zwierząt. Autorzy, których teksty tu się znalazły, to Jacek Andrychiewicz, Monika Mitera i Zbigniew Hull.

Tematyka trzeciej i czwartej (najobszerniejszych) części publikacji oscyluje wokół kwestii przemian ustrojowych i prawnych, jakie stały się udziałem krajów Europy w ostatnim stuleciu, porusza też problem współzależności prawa i moralności, filozofii prawa, koncepcji państwa, prawa naturalnego, problemy jednoczącej się Europy, stosunków polsko-rosyjskich oraz rosyjskiej biurokracji (by wymienić tylko niektóre).

Piotr Winczorek w pracy *Państwo i prawo po upływie wieku* omawia przeobrażenia i transformacje, jakie dokonały się w zakresie tych dwóch dziedzin od początku XX wieku. Autor analizuje stopniowy proces pojawiania się państw narodowych w Europie (Polski, Finlandii, Litwy, Łotwy, Czechosłowacji i państw, które się z niej wyłoniły: Albanii, Białorusi i innych), jednocześnie kontynentu, wreszcie fale demokracji, które ostatecznie doprowadziły do ujednoczenia systemów ustrojowych Europy. Wszystkie te zjawiska oddziaływały też na prawodawstwo krajów europejskich, obserwuje się bowiem, zdaniem autora, procesy laicyzacji i liberalizacji prawa, jego internacjonalizacji, tendencje do ujednoczania, uzgadniania pewnych rozwiązań prawnych. Na ile zaś te wszystkie przeobrażenia w strukturze Europy i prawodawstwie poszczególnych państw są korzystne dla samego człowieka? Tu już odsyłam do tekstu.

Inne prace zawarte w tej części są autorstwa: Jerzego Kowalskiego, Małgorzaty Modzelewskiej de Raad, Piotra Fiedorczyka, Magdaleny Michalik, Ireneusza Grata, Anny Krynieckiej, Adama Łopatki, Mieczysława Czerniawskiego i Wiktora Makarenko.

Część piąta nie stanowi już takiej spójnej całości jak części poprzednie, znajduje się tu bowiem i tekst dotyczący przełomu, jakim było spotkanie filozofii greckiej z religiami Wschodu w osobie Filona z Aleksandrii (tekst

Tatiany Siedleckiej), i omawiający zastosowanie paradygmatycznej koncepcji T. Kuhna do teorii filozoficznych (tekst K. J. Kiliana). Znajdują się tu także prace Zbigniewa Święcha i Jacka Breczki.

Tematem organizującym kolejną część jest sztuka, a zwłaszcza literatura i przemiany oraz transformacje, jakim ona podlegała i podlega obecnie. Było to tematem tekstów Remigiusza Grzeli, Jana Stępnia, Tomasza Kozłowskiego, Stefana Jurkowskiego. Ostatni z wymienionych tu autorów, Stefan Jurkowski próbuje nakreślić kierunek, w jakim zmierzać będzie literatura. Otóż, poezję i filozofię, jego zdaniem, dzielić będzie coraz mniej, zaś poeta stanie się raczej filozofem „obdarzonym szczególną wrażliwością”, i to filozofem agnastykiem, który nie wierzy już w możliwość ostatecznych rozwiązań. Czy jednak możliwe jest, by najważniejsze pytanie filozofii, pytanie o prawdę, stało się wyłączną własnością sztuki?

Są tu także i rozważania historyczno-analityczne, do takich należy praca Władysława T. Kuleszy. Autor osiłą swej pracy uczynił populizm, dokonał przeglądu najważniejszych sposobów jego pojmowania w różnych wiekach i kulturach.

Część ostatnia natomiast ma charakter podsumowujący. Maria Szyszkowska, redaktorka tomu pisze tu, iż przełomy wieków, jak wszystkie daty graniczne, są wprawdzie umowne, jednak warto się przy ich

okazji zastanowić, na ile dokonująca się właśnie zmiana jest postępem i jak dzisiaj brzmiałaby odpowiedź na pytanie Akademii w Dijon, na które dwa wieki wcześniej J. J. Rousseau dał odpowiedź przeczącą. O ile bowiem postęp techniczny, cywilizacyjny jest niezaprzeczalny, o tyle namysłu wymaga rozwój moralny ludzi, stosunek do drugiego człowieka. Czy nie jest tak, jak stwierdza w swym referacie B. Gumowski, że „każdy krok naprzód to jednocześnie krok wstecz”? Pytanie pozostaje otwarte.

Książkę kończy zaś wspomniany już przeze mnie na początku *Reportaż z konferencji* Katarzyny Szeloch.

Wszelkie daty są umowne, to prawda. Czas przełomu tysiącleci także. Jednak są one też okazją do namysłu nad dotychczasowym kierunkiem rozwoju świata i dokonaniach człowieka. I taki też, jak sądzę, jest cel omawianej tu publikacji. Książka jest tym bardziej cenna, iż autorzy zamieszczonych tekstów reprezentują różne, często bardzo odległe gałęzie wiedzy, zaś wydanie tak różnorodnych tematycznie prac w jednej książce i pod jednym wspólnym tytułem pozwala spojrzeć na przełom wieków z wielu perspektyw. Tym bardziej że tytułowe „przełomy” są przez autorów rozumiane nie tylko jako cezura czasowa, ale też wskazują ważne punkty zwrotne w historii ludzkości, takie jak chociażby wynalezienie i upowszechnienie pieniądza czy lot człowieka w kosmos.